

Fluktuacje cen ropy naftowej na światowych giełdach powodują zawirowania i przysparzają problemów największym producentom ropy na świecie. W styczniu z powodu nadpodaży ropy na rynku, ceny surowca spadały w szybkim tempie.

Analizując fundamentalne uwarunkowania rynku, widać, że strona podażowa wciąż jest silna. Pośredni wpływ na taką sytuację mają następujące czynniki:

- Rynek ropy od wielu miesięcy zмага się z nadpodażą;
- Zwiększanie produkcji surowca przez poszczególne kraje (m.in. Irak, Iran ;perspektywy zwiększenia wydobycia pojawiły się także w Libii);

Według wstępnych danych IEA (International Energy Agency) w 2015 roku popyt na ropę naftową i produkty ropopochodne zwiększył się o 1,7 mb/d w porównaniu z przyrostem o 0,6 mb/d w 2014 roku. Prognozuje się, że w 2016 wzrost popytu spadnie do 1,2 mb/d na podstawie zauważalnych spowolnień gospodarczych jakie zachodzą w Europie, Chinach oraz Stanach Zjednoczonych. Warto dodać, że przesłanki tej sytuacji były zauważalne w IV kwartale 2015 roku.

W 2015 roku podaż rosła, ale przyrost poza OECD wyniósł 1,5 mb/d (o 1/3 niższy niż w 2014 roku). Istotnym jest, że zwiększona produkcja OPEC została częściowo skompensowana przez pomniejszą podaż spoza OPEC. Podkreślmy, że przy niskich cenach ropy naftowej wydobycie surowca poza krajami OPEC powinno kontynuować spadki, rozpoczęte w 2015 roku.

Leave this field empty if you're human:

Według danych Baker Hughes liczba odwiertów w Stanach zjednoczonych spadła (na głównych złożach łupkowych prawie trzykrotnie), jednak nie odbiło się to znacząco na spadku produkcji. Ciekawostką jest fakt, że w Teksasie (oraz innych stanach) nowe odwierty są zamykane. W listopadzie 2015 roku, czynnych odwiertów było 905, natomiast na koniec grudnia już 851.

Kraje OPEC wciąż zwiększają wydobycie i eksport ropy naftowej. Po zniesieniu międzynarodowych sankcji na Iran, kraj zaczął od razu zwiększać eksport surowca. Warto zaznaczyć, że w styczniu 2016 roku, Arabia Saudyjska oraz Iran zwiększyły produkcję surowca. Według danych OPEC produkcja ropy naftowej w styczniu znalazła się na poziomie

- 32,4 mln baryłek dziennie. W kalkulacjach została uwzględniona Indonezja (kraj powrócił do kartelu w grudniu 2015 roku) - gdyby kraj nie został uwzględniony produkcja w styczniu wyniosłaby - 31,6 mln baryłek dziennie.

Warto zaznaczyć, że wydobycie producentów nie będących w OPEC spadło, przewiduje się, że poziom produkcji poza OPEC w 2016 roku spadnie o 0,6 mb.d do 57,1 mb.d.

Według danych EIA.gov aktualna produkcja ropy naftowej w USA wynosi 9,18 (dane z 05/02/2016 roku). W czerwcu 2015 roku wielkość produkcji ropy w USA wyniosła 9,7 mln baryłek dziennie, większość analityków prognozuje spadek wydobycia w 2016 roku do poziomu 8,7 mln, a w 2017 do poziomu 8,5 mln baryłek.

Podsumowanie

Nikt nie jest w stanie dokonać prawidłowej prognozy cen ropy naftowej. Trudno jest przewidzieć na jakim poziomie zatrzymają się spadki cen surowca. Obecnie na rynek balansuje pomiędzy silnymi sygnałami z rynków Byka i Niedźwiedzia.

Rynek Niedźwiedzia:

- W 2016 roku prawdopodobnie pozostanie nadwyżka surowca na rynku;
- Popyt w I i II kwartale jest cyklicznie słaby;
- Zdjęcie sankcji z Iranu spowoduje wzrost produkcji surowca na rynku;
- Istnieje wiele oznak spowolnienia globalnej gospodarki, pomimo taniej energii;

Rynek Byka:

- Nastąpi wzrost ceny z obecnego poziomu, chyba, że wystąpi kryzys światowego systemu finansowego;
- Obecny niski poziom cen oraz inwestycji znajdzie odbicie w niskiej podaży w nadchodzących latach;
- Brak pojemności zapasowej może doprowadzić do umocnienia zmienności trendów rynku, co może spowodować przeszłe fluktuacje cen;
- Trend spadkowy szczytowych cen ropy naftowej został przełamany, istnieją przesłanki interwencji państwa w celu ustalenia cen minimalnych;

Wrażliwość na wahania cen ropy naftowej wykazują banki. W okresie boomu łupkowego banki udzielały kredytów finansujących nowe odwierty. Szacunkowa wartość zadłużenia producentów ropy oscyluje w granicach 500 mld dolarów. Firma Wolfe Research prognozuje, że w połowie 2017 roku, aż 1/3 amerykańskich producentów ropy i gazu może

grozić bankructwo. Analitycy przewidują, że odłamek firm mógłby przetrwać w wyniku wzrostu ceny ropy do poziomu 50 dolarów za baryłkę.

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)